

**Anastasia Nabokina**

***Fotografia tańca***

Obszarem i przedmiotem mojego wystąpienia będzie to, co dzieje się na styku medium fotografii i tańca. Czy możliwe jest użycie petryfikującego medium do ukazania samej istoty ruchu, jaką jest taniec?

Taniec jest jednym z rodzajów sztuk performatywnych. Nietrwały i ulotny, wydarza się w czasie i przestrzeni, lecz z ostatnim ruchem tancerza się kończy. Tworzywo jego nierozdzielnie wyłania się z tancerza. Mamy w nim do czynienia z bytem ludzkim, w sposób bezpośredni, naoczny i materialny ucieleśniającym niewidzialny świat ludzkich uczuć i myśli. Jak pisał M. Merleau-Ponty, motoryczne doświadczenie jest dla nas sposobem docierania do świata, taniec zaś to „totalny byt mego ciała, a przez niego i całego świata we mnie”.

Estetyczne doznanie tańca dokonuje się podwójnie – wewnętrznie przez tańczącego oraz zewnętrznie przez widza. Wydaje się niemożliwym, by tę rozciągliwą przestrzenną czasowość

przekazać na obrazie fotograficznym, który jest, jak pisała S. Sontag, zaledwie cieniutką warstwą przestrzeni i czasu. Fotografia przeczy ciągłości. Jak przekazać rytm i energię doznania kinetycznego w pojedynczym obrazie – zawieszonym w czasie świadectwie nieobecności? Lecz mówi się, że taniec jest najbardziej bezpośrednią mową obrazów, a pojedynczy obraz możliwy jest przecież do zarejestrowania na kliszy lub matrycy.

Z moich badań wynika, że fotografia wykorzystuje różnorodne chwyt do przedstawiania tańca na płaskiej powierzchni obrazu. Sławomir Magala pisze, że kwestia uchwycenia ruchu na zdjęciu przybrała przede wszystkim formę naśladowania myśli, a nie obrazu. Na przykładzie zdjęć ukazujących znanych tancerzy XX wieku – Wacława Niżyńskiego, Rudolfa Nuriejewa i Michaiła Barysznikowa, chcę pokazać możliwości fotografii w zakresie pokazywania tańca. Analizie poszczególnych ujęć towarzyszyć będą rozważania o prawdzie obrazu fotograficznego.